

Czytamy i dyskutujemy w bibliotekach szkolnych



civis.

Fundacja Civis Polonus, 2023

Tekst: Olga Napiontek, Agnieszka Kownatka-Ruszkowska,
Maria Deskur, Julia Krzywicka, Wojciech Mastalski

Redakcja: Julia Krzywicka

Korekta: Dominik Wódz

Projekt graficzny i skład: Alicja Kobza Studio

Publikacja powstała w ramach projektu „Czytamy i dyskutujemy w bibliotekach szkolnych o ważnych dla nastolatków sprawach” realizowanego przez Fundację Civis Polonus. Projekt dofinansowany przez m.st. Warszawa.



Warszawa

W projekcie wzięło udział dziewięć szkół podstawowych i liceów z Warszawy:

- II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego,
- Szkoła Podstawowa nr 10 im. Grzegorza Piramowicza,
- CXIX Liceum Ogólnokształcące im. Jacka Kuronia,
- Szkoła Podstawowa nr 48 im. Adama Próchnika,
- Szkoła Podstawowa nr 319 im. Marii Kann,
- Szkoła Społeczna STO nr 1 im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego,
- Szkoła Podstawowa nr 238 im. Christo Botewa,
- CLXIII Liceum Ogólnokształcące,
- Szkoła Podstawowa nr 385 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Więcej o projekcie: <http://civispolonus.org.pl/projekt/czytamy-i-dyskutujemy-w-bibliotekach-szkolnych-o-waznych-dla-nastolatkow-sprawach/>

Ta publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Na tych samych
warunkach 4.0 Międzynarodowe.



Spis treści

1.	Wstęp. Doceńmy biblioteki szkolne	5
2.	O projekcie	11
3.	Biblioteka – dobre miejsce dla młodego człowieka	15
4.	Paradoksy czytelnictwa, czyli dlaczego prosty temat jest zawiły oraz jak do niego podejść?	23
5.	Dobre praktyki bibliotek szkolnych	31
	O Fundacji	48

1.

Wstęp

Doceńmy biblioteki szkolne

dr Olga Napiontek



Olga Napiontek

Współzałożycielka i wiceprezeska zarządu Fundacji Civis Polonus. Trenerka, twórczyni i kierowniczką merytoryczną projektów fundacji. Doktorka socjologii, absolwentka Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Autorka badań, artykułów i publikacji z dziedziny edukacji i dialogu obywatelskiego. Pracuje przede wszystkim z nauczycielkami, bibliotekarzami, urzędniczkami i młodzieżą. Specjalizuje się w pracy trenerskiej z bibliotekami publicznymi i szkolnymi. Wspiera rozwój wolontariatu w bibliotekach oraz wzmacnianie ich funkcji jako miejsc edukacji i zdobywania doświadczenia obywatelskiego m.in. w ramach programu m.st. Warszawy Ochotnicy Warszawscy oraz projektu Blisko, realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0.



Naszym marzeniem jest, by każda polska biblioteka szkolna miała realną szansę realizować swoją misję, polegającą na tym, że „dostarcza ona informacji i idei, które są podstawą pomyślnego funkcjonowania w dzisiejszym społeczeństwie informacyjnym, opartym na wiedzy. Biblioteka szkolna nie tylko wyposaża uczniów w umiejętność uczenia się przez całe życie, lecz także rozwija wyobraźnię, pozwalając im żyć jako odpowiedzialni obywatele. Biblioteka oferuje usługi edukacyjne, książki oraz zasoby, które pomagają wszystkim członkom społeczności szkolnej myśleć krytycznie oraz skutecznie korzystać z informacji we wszystkich formatach i mediach”¹.

W Polsce tylko 9 proc. chłopców i 25 proc. dziewcząt mówi, że w wolnym czasie chętnie czyta książki². Jest to ogromny problem, gdyż – jak czytamy w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa 2.0 – „wysokie kompetencje czytelnicze wpływają na sukces uczniów w szkole, a w późniejszym życiu pozwalają pokonywać uczniom ograniczenia i trudności związane z mniej sprzyjającym środowiskiem społecznym. Czytanie jako umiejętność rozumienia, wykorzystywania i refleksyjnego przetwarzania tekstów, w tym tekstów kultury, to jedna z najważniejszych

- 1 IFLA School Library Guidelines, 2nd revised edition, <https://repository.ifla.org/bitstream/123456789/58/1/ifla-school-library-guidelines.pdf> [dostęp: 20 czerwca 2023 r.].
- 2 Młodość 2021, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2022.

umiejętności zdobywanych przez ucznia w procesie kształcenia, wynikająca wprost z podstawy programowej kształcenia ogólnego. Dzieci, które dużo czytają, mają bogaty zasób słownictwa, z łatwością nazywają swoje uczucia i wchodzą w relacje z rówieśnikami, rzadziej sprawiają kłopoty wychowawcze, mają lepiej rozwiniętą wyobraźnię umożliwiającą obiektywne spojrzenie na zachowania własne i innych, w konsekwencji lepiej radzą sobie z obowiązkami szkolnymi, a także funkcjonowaniem w społeczności szkolnej. Ważne jest, by zainteresować ucznia czytaniem na poziomie szkoły podstawowej”.

Wiemy także z NPRCz 2.0, że „co piąty 15-letni chłopiec nie czyta książek poza szkołą ani lektur szkolnych. Grupa czytających dużo i codziennie jest trwale obecna. Przeważają w niej dziewczęta, mieszkanki wielkich miast, których rodzice mają wyższe wykształcenie. Z drugiej strony powiększa się grono nie-czytelników – prawdopodobieństwo ich pojawienia się rośnie w rodzinach, w których nie kolekcjonuje się książek, a rodzice mają mniej niż średnie wykształcenie. Wraz z dorastaniem nastolatków spada aktywność czytelnicza, poszerza się grupa niechętnych czytaniu w ogóle, a szczególnie czytaniu książek z własnego wyboru”³. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest brak systematycznych programów zachęcania nastolatków do czytania. Zarówno szkoły, jak i biblioteki publiczne chętniej dbają o czytelniczość dzieci, zaniedbując nastolatków. Jednak to „inwestowanie” w czytelniczość dzieci nie przekłada się na postawy czytelnicze nastolatków, a następnie dorosłych.

Z badań nad socjalizacją czytelniczą wiemy, że „młodzi wymagają specjalnej uwagi, gdyż wielu z nich na tym etapie życia dobrowolnie odchodzi od czytania. Wprowadzanie ich w świat książek, których treść odpowiada ich zmieniającym się zainteresowaniom, powinna być wspierana przez bibliotekarzy i inne osoby, które znają rozwój psychiczny i emocjonalny nastolatków”⁴.

- 3 Oba powyższe cytaty za: Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021–2025, Załącznik do uchwały nr 23/2023 Rady Ministrów z dnia 14 lutego 2023 r., <https://bip.mkidn.gov.pl/pages/legislacja/programy-wieloletnie/narodowy-program-rozwoju-czytelnictwa-2-0-na-lata-2021-2025.php> [dostęp: 20 czerwca 2023 r.].
- 4 Por. Karta Czytelnika, Międzynarodowy Komitet Książki i Międzynarodowe Stowarzyszenie Wydawców, 1992.

W naszym projekcie, którego rezultatami dzielimy się z państwem, zachęcaliśmy młodych ludzi do czytania, pokazując im, że w książkach mogą znaleźć rzetelne, pogłębione, inspirujące odpowiedzi na ważne dla nich pytania. Jednocześnie zależało nam na przekonaniu nauczycieli bibliotekarzy szkolnych, że nie wystarczy po prostu polecać „dobrą” literaturę, ale ważne jest, by najpierw zrozumieć, czym żyją nastolatki, z jakimi problemami się borykają, jakiego typu wiedzy, inspiracji szukają i potrzebują. Dlatego w ramach projektu nauczyciele wraz z młodymi ludźmi identyfikowali te ważne dla młodych kwestie, a następnie w odpowiedzi na nie rozbudowywali księgozbiór oraz organizowali wydarzenia w szkołach.

We wszystkich działaniach projektowych uczniowie i uczennice wspierali nauczycielki. Ważne bowiem wydaje nam się, żeby widzieć w nastolatkach nie tylko odbiorców programów czytelniczych, lecz także aktywnych ich twórców. Młodzi ludzie mają liczne kompetencje organizacyjne. Posiadają także wgląd w to, co obecnie ważne jest dla młodzieży, z jakimi problemami musi sobie ona radzić, jakie ma potrzeby, czym żyje na co dzień. Mogą także podzielić się swoją wiedzą na temat własnej estetyki, swoich sposobów korzystania z mediów społecznościowych. Innymi słowy, to młodzi ludzie są ekspertami od młodzieży, a współpraca z nimi w tworzeniu oferty czytelniczej pozwala na zaprojektowanie jej zgodnie z ich potrzebami oraz gustem.

Zapraszamy do zapoznania się z różnorodnymi głosami w tej publikacji oraz do współpracy w rozwijaniu czytelnictwa wśród młodych ludzi.

2. **O projekcie**



Zainicjowany przez Fundację Civis Polonus projekt „Czytamy i dyskutujemy w bibliotekach szkolnych o ważnych dla nastolatków sprawach” miał na celu promocję czytelnictwa wśród uczniów i uczennic w wieku 12–18 lat oraz uczynienie młodych ludzi autorami i realizatorami kampanii proczytelniczych przeprowadzanych w szkołach. Naszą intencją było nie tylko zwiększenie zainteresowania książkami, lecz także wykorzystanie literatury jako narzędzia do rozwijania umiejętności krytycznego myślenia, zrozumienia złożonych kwestii społecznych, gospodarczych i osobistych. Chcieliśmy pokazać, że wartościowa literatura może pomóc znaleźć odpowiedzi na ważne życiowo pytania.

Kluczowym etapem projektu były kampanie na rzecz czytelnictwa, zaprojektowane i realizowane z aktywnym udziałem młodzieży w dziewięciu warszawskich szkołach. Każda kampania skupiała się na tematach, które były istotne dla uczniów i uczennic danej szkoły, oraz dawała im możliwość wyrażenia swoich myśli i opinii przez dyskusje i debaty. W ramach projektu do szkół byli zapraszani eksperci w dziedzinach, które uczniowie uważali za istotne (np. psychologowie, mówcy motywacyjni, graficy itp.), co dodatkowo wzbogacało ich doświadczenie czytelnicze.

Co należy podkreślić, nauczyciele bibliotekarze szkolni odgrywali istotną rolę w realizacji projektu. Przeszkoleni i wspierani merytorycznie przez ekspertów Fundacji Civis Polonus oraz zaproszonych gości, stali się liderami działań w swoich

szkołach. Ich zaangażowanie było kluczowe dla sukcesu projektu i to właśnie dzięki ich pracy oraz aktywnej postawie udało się przeprowadzić wszystkie kampanie czytelnicze. Zależało nam, by bibliotekarki biorące udział w projekcie poczuły się docenione przez społeczność szkolną, a biblioteki szkolne stały się centrum wydarzeń szkolnych, miejscem rozpoznawalnym, kojarzącym się pozytywnie, lubianym.

Jednym z unikatowych aspektów projektu było położenie akcentu na samodzielne działania uczniów i uczennic. W pierwszym etapie młodzi liderzy zaangażowani w projekt przeprowadzali diagnozę wśród rówieśników, dostosowując jej formę do możliwości i potrzeb każdej ze szkół. W dalszej kolejności uczniowie mieli możliwość wyboru książek, które następnie zostały zakupione do ich szkolnych bibliotek. Listy pozycji były konsultowane z uczniami i uczennicami, co gwarantowało, że na półki trafią te książki, po które faktycznie nastolatki chętnie sięgają. Podejście, które przyjęliśmy w projekcie, nie tylko zwiększało zasoby biblioteczne, lecz także dawało uczniom poczucie sprawczości i wpływu na swoje środowisko edukacyjne oraz pomagało budować więzi z rówieśnikami i twórczo spędzać czas.

W naszej opinii projekt „Czytamy i dyskutujemy w bibliotekach szkolnych o ważnych dla nastolatków sprawach” stanowił ważny krok w kierunku tworzenia kultury czytania wśród młodzieży. Dzięki aktywnemu zaangażowaniu uczniów w proces promowania czytelnictwa projekt zwiększał zainteresowanie literaturą oraz pomagał młodym ludziom rozwijać umiejętności, które są niezbędne w dzisiejszym złożonym świecie.

O przykładach działań w szkołach zrealizowanych w ramach projektu przeczytaj państwo na stronie 31.

3. **Biblioteka - dobre miejsce dla młodego człowieka**

Agnieszka Kownatka-Ruszkowska



Agnieszka Kownatka-Ruszkowska

Nauczycielka dyplomowana, bibliotekarka, autorka artykułów i recenzji w najważniejszym czasopiśmie branżowym – „Biblioteka w Szkole”. Jedna z 10 finalistów konkursu Nauczyciel Jutr@ 2022, młodszego brata Nauczyciela Roku. Za działalność wychowawczą i promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży otrzymała m.in. Nagrodę Prezydenta m.st. Warszawy (2020) i Nagrodę Mazowieckiego Kuratora Oświaty (2015) oraz liczne nagrody dyrektora szkoły. Przez 16 lat z pasją prowadziła bibliotekę w szkole podstawowej w Warszawie. Jest wielką miłośniczką literatury dla dzieci i młodzieży. Swoimi książkowymi zachwytaami dzieli się z czytelnikami „Biblioteki w Szkole” i na Instagramie (@bibliotekarka365).



O d kilku lat o bibliotekach szkolnych mówi się coraz więcej i coraz lepiej. Nazywa się je „centrami dowodzenia (szkolnym) światem”, „sercami szkoły”, „centrum wszystkiego”. Na pewno przyczyniają się do tego prestiżowe nagrody, które otrzymują nauczycielki bibliotekarki⁵ oraz ogólnopolskie akcje, w które włączają się biblioteki, a które są organizowane przez podmioty zewnętrzne (np. Noc Bibliotek, akcja masowego czytania „Jak nie czytam, jak czytam”, Narodowe Czytanie).

Nie oznacza to jednak, że ogólna sytuacja szkolnych bibliotek jest bardzo dobra. Nadal w wielu placówkach edukacyjnych są one traktowane jak magazyn starych książek, podręczników i innych rupieci, omijane szerokim łukiem przez uczniów i nauczycieli, albo – wręcz przeciwnie – jak dodatkowe świetlice, w której po prostu stoją książki. Często biblioteki dysponują bardzo małymi pomieszczeniami, a w innych miejscach czytelnie zmienia się w sale lekcyjne, w których odbywają się zajęcia. Niejednokrotnie nauczyciele bibliotekarze wiele godzin swojej pracy spędzają na zastępstwach. Zdarza się też, że wypożyczalnia jest czynna zaledwie przez kilka godzin w tygodniu.

- 5 M.in. Iwona Pietrzak-Płachta – Nauczyciel Roku 2022, Agnieszka Kownatka-Ruszkowska – finalistka konkursu Nauczyciel Jutro 2022, Justyna Rudomina – Wielkopolski Nauczyciel Roku 2022, Patrycja Karykowska – Nauczyciel na Medal 2022.

Wszystko to sprawia, że biblioteka przestaje być miejscem łatwo dostępnym i spełniającym swoją funkcję. A w szkole jest ona niebagatelna! Moim zdaniem w obecnych niełatwych czasach biblioteka przede wszystkim powinna być dla uczniów miejscem wytchnienia zarówno psychicznego (nieocenianie, akceptacja), jak i fizycznego (cisza), w którym w przyjaznej atmosferze mogą odkryć siebie dzięki obcowaniu z bogactwem literatury zarówno klasycznej, jak i współczesnej. Przestrzenią, gdzie mogą się zrelaksować, otworzyć, uzyskać wsparcie i odpowiednią, dostosowaną do potrzeb i możliwości lekturę. Żeby biblioteka była taka, niezbędny jest nieprzeciążony dodatkowymi obowiązkami bibliotekarz oraz aktualny, atrakcyjny dla czytelników księgozbiór.

Co może nam, nauczycielkom bibliotekarkom i nauczycielom bibliotekarzom, pomóc stworzyć takie miejsce? Moim zdaniem jest kilka czynników, które mogą nas wesprzeć w tej misji.

Po pierwsze: odpowiednie nastawienie

Przede wszystkim należy wypracować w sobie przekonanie, że praca, którą wykonujemy, jest ważna i ma moc polepszania życia naszych czytelników. Równie ważne jest okazywanie życzliwości wobec świata i samego siebie, dbanie o własny dobrostan psychiczny, by mieć siłę wpierać innych. Bądźmy serdeczni i uśmiechajmy się do ludzi – to wszystko przyciąga i może być pierwszym czynnikiem, który zdecyduje, że w naszej bibliotece nie zabraknie czytelników. Daje nam szansę na stworzenie enklawy życzliwości dla wszystkich, którzy tego potrzebują.

Jak jednak mieć takie pozytywne nastawienie, gdy jesteśmy przeciążeni narzuconą nam pracą, która do nas nie należy, a przy tym czujemy się niedoceniani? Przyznaję, że to bardzo trudne! Warto jednak zacząć od tego, co możemy zrobić – spróbować myśleć pozytywnie i doceniać wszystko, co robimy, dostrzegać każdy najdrobniejszy nawet sukces. Pielęgnować wspierające relacje w szkole i poza nią. Zrobić krok w kierunku trenowania asertywności.

Widzę tu sporą przestrzeń dla instytucji zewnętrznych, fundacji, które mogłyby pomóc bibliotekarzom zarówno w zadbaniu o własną psychikę, jak i w rozwijaniu kompetencji miękkich oraz pewności siebie. Pełna entuzjazmu postawa bibliotekarza to ważny czynnik przyciągający do biblioteki, dlatego warto się o nią zatroszczyć także systemowo.

Po drugie: tworzenie grup wsparcia

By biblioteka działała wzorowo, istotna jest współpraca z osobami i instytucjami, które pomogą nam w naszej codziennej pracy. Możemy zacząć od pozyskania wsparcia od zespołów z naszej szkoły, które zrealizują z nami jakiś projekt.

Dobrym pomysłem może być też nawiązanie współpracy z biblioteką publiczną w naszej okolicy. Zorganizowane z nią inicjatywy mogą mieć wymiar lokalny i pozwolą naszej bibliotece na zaistnienie w środowisku. Często też biblioteki publiczne mają większy budżet, co może nam pomóc, gdy chcemy zrealizować projekt, na który szkoły nie stać.

Niewątpliwie warto też zaprosić do współpracy uczniów, których pomoc będzie nieoceniona w mnóstwie bibliotecznych działań – pracy przy podręcznikach, nowym księgozbiorze, ubytkowaniu, okładaniu oraz różnego rodzaju wydarzeniach. Możemy w tej sprawie współdziałać z koordynatorem szkolnego klubu wolontariatu albo założyć własny. Niewątpliwie będzie to szczególnie atrakcyjne dla uczniów starszych klas szkół podstawowych, którzy dzięki udokumentowanemu zaangażowaniu w wolontariat mogą otrzymać dodatkowe punkty podczas rekrutacji do szkół średnich. Warto przyjrzeć się temu tematowi, bo zarówno dla uczniów, jak i dla nas może to być doskonały układ.

Wspaniałymi sojusznikami i sojusznikami są też nauczycielki bibliotekarki i nauczyciele bibliotekarze z okolicznych szkół. Dzięki bliskiej współpracy i wymianie informacji łatwiej jest zorganizować spotkania autorskie, rozmaite imprezy biblioteczne, załatwić sprawy urzędowe i wymienić się doświadczeniem. Twórzmy więc sieci współpracy między pracownikami bibliotek szkolnych, a także włączajmy w to biblioteki publiczne, uczniów i innych nauczycieli. Razem naprawdę możemy więcej.

Przyłączajmy się też do ogólnopolskich akcji organizowanych przez wydawnictwa lub fundacje, np. Noc Bibliotek, „Jak nie czytam, jak czytam”, publikujmy sprawozdania. Poczujmy, że nasza biblioteka jest częścią czegoś większego. Nie bójmy się wchodzić w programy propagujące czytelnictwo proponowane przez fundacje. Korzystajmy z ich wsparcia i zasobów.

Po trzecie: podniesienie rangi biblioteki w społeczności lokalnej

Żeby tak się stało, działania biblioteki muszą być znane dyrekcji, rodzicom, innym uczniom. Informujmy więc o nich zarówno

przed planowanymi akcjami, jak i po ich zakończeniu, wskazując na rezultaty. Róbnmy to na terenie szkoły – podczas apeli, rad pedagogicznych, spotkań społeczności, a także w przestrzeni wirtualnej (co niejednokrotnie jest znacznie skuteczniejsze).

Zadbajmy o to, żeby na stronie internetowej naszej szkoły była zakładka „biblioteka” i na bieżąco ją aktualizujemy. Możemy też założyć konto na jakimś portalu społecznościowym, gdzie w łatwy sposób będziemy propagować czytelnictwo i własne działania. Postarajmy się, by to medium żyło – publikujmy recenzje, relacje z imprez, a także obrazki z codziennego życia biblioteki. Informujmy o wszystkich naszych współpracach z podmiotami zewnętrznymi oraz udziale w lokalnych i ogólnopolskich akcjach. Zatrószczmy się o pozyskanie obserwatorów – umieścmy adres strony czy nazwę konta w różnych miejscach szkoły, a może nawet poza nią. Wchodźmy w interakcje i twórzmy społeczność także poza murami placówki, internetowo.

W świecie rzeczywistym współpracujmy z biblioteką publiczną albo innymi instytucjami i wychodźmy poza szkołę np. podczas lokalnych uroczystości. Chwalmy się najmniejszymi nawet sukcesami na żywo i w przestrzeni wirtualnej. Piszmy o naszych inicjatywach i pomysłach do czasopism branżowych (np. „Biblioteki w Szkole”). Bierzmy udział w konkursach edukacyjnych dla nauczycieli lub dla bibliotek. Nie zostaniemy dostrzeżeni i nie wygramy, jeśli się nie zgłosimy. Pamiętajmy, że najczęściej sami musimy być rzecznikami oraz reklamodawcami swojej biblioteki i... siebie.

Po czwarte: zadbanie o aktualny, atrakcyjny księgozbiór

Tu w sukurs przychodzi nam m.in. Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, dzięki któremu nasze biblioteki mogą wzbogacić się w sporo książkowych nowości. Wymagania programu, m.in. konieczność skonsultowania zakupów z uczniami, biblioteką publiczną, sprzyjają też kupieniu tego, co dzieci i młodzież chcą czytać. Uczniowie mający możliwość zdecydowania o tym, co znajdzie się w ich bibliotece, czują się ważną jej częścią, współtwórcami księgozbioru i chętnie do niej wracają. Co za tym idzie – czytają więcej, bo mogą wypożyczyć książki, które są dla nich atrakcyjne. Miałam przyjemność wziąć udział w dwóch edycjach NPRCz i za każdym razem niemałe i tak czytelnictwo wzrastało jeszcze bardziej i utrzymywało się na wysokim poziomie.

Warto, żeby takim książkowym zakupom, wybranym i wyznaczonym przez uczniów towarzyszyły działania promujące czytanie – wystawy, projekty, recenzje, rozmowy, które jeszcze bardziej podniosą poziom entuzjazmu związanego z literaturą. Godne polecenia jest włączanie w nie uczniów jako ambasadorów wybranych przez siebie książek.

Nie bez znaczenia jest też wyeksponowanie nowych pozycji i zapewnienie do nich łatwego dostępu. Trzeba przygotować się do tego wcześniej przez przeorganizowanie księgozbioru lub zubytkowanie zaczytanych albo nieaktualnych książek. Choć nie jest to dla bibliotekarzy łatwe emocjonalnie, bo żal rozstać się z każdym woluminem, regularne odświeżanie zbiorów bardzo pozytywnie wpływa na atrakcyjność biblioteki i tworzy przestrzeń na nowości.

Po piąte: rozwiązania systemowe

Na poziomie dyrekcji szkół, kuratoriów oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki należy zwiększyć świadomość roli nauczycielki bibliotekarki i nauczyciela bibliotekarza w systemie szkolnym. Poprawiłoby to ogólną sytuację bibliotekarzy. Być może uchroniłoby to ich od niechcianych zastępstw, a na pewno zapobiegłoby likwidowaniu stanowisk nauczycieli bibliotekarzy, które są zastępowane kilkugodzinnymi dyżurami nauczycieli dopełniającymi godziny do etatu, co dzieje się w małych szkołach.

Jak doprowadzić do tego, by świadomość ogromnej wartości pracy szkolnego bibliotekarza była powszechna? Niestety, nie znam odpowiedzi na to pytanie, wierzę jednak w to, że warto zacząć od własnej szkoły i samego siebie.

Arthur Ashe trafnie powiedział: „Rozpocznij tam, gdzie jesteś. Wykorzystaj to, co masz. Zrób to, co możesz”. Dlatego wierzymy w siebie i swoją misję, budujemy sieć współpracy, korzystamy z pomocy podmiotów zewnętrznych, systematycznie budujemy markę naszej biblioteki w środowisku lokalnym, dbamy o dobrostan naszych czytelników i atrakcyjny księgozbiór, a nasza praca stanie się łatwiejsza i przyjemniejsza. A z czasem wpłynie to na ogólną sytuację bibliotek szkolnych i jeszcze lepsze postrzeganie nauczycielek bibliotekarek i nauczycieli bibliotekarzy przez społeczeństwo oraz władze.

4.

Paradoksy czytelnictwa, czyli dlaczego prosty temat jest zawiły oraz jak do niego podejść?

Maria Deskur



Maria Deskur

Wydawca, ekspert upowszechniania czytania. Absolwentka romanistyki UJ, literatury francuskiej na Sorbonie oraz komunikacji społecznej na Université Lumière w Lyonie. Współzałożycielka wydawnictwa Muchomor, współtwórczyni serii „Basia” i „Czytam sobie”, wieloletnia dyrektor zarządzająca wydawnictw Egmont, Burda, współfundatorka i prezeska Fundacji Powszechnego Czytania. Zwycięzczyni konkursu Zwyrtała 2019 na najlepszy pomysł na promocję czytelnictwa za akcję „Książka na receptę. Recepta na sukces”, autorka poradnika upowszechniania czytania „Supermoc książek” oraz współautorka poradnika „Supermoc książek. #TataTeżCzyta”, Ashoka Fellow od 2023 roku.



Moje rozmowy o czytelnictwie coraz częściej stają się rozwikływaniem paradoksów z nim związanych, omówieniem detali badań i ewaluacji, które zmieniają takie czy inne przyjęte rozumienie tematu. Dostrzegam tych pozornych sprzeczności na tyle dużo, że wydaje mi się zasadne, by popatrzyć na czytelnictwo przez ich pryzmat. Proponuję pięć obserwacji pełnych rozbieżności, a jednak prowadzących w jednym kierunku.

Paradoks #1

Mózg człowieka rozwija się najbardziej dynamicznie w pierwszych trzech latach życia, niektórzy neurobiolodzy rozszerzają ten czas do pierwszych pięciu lat. Tak czy inaczej to wtedy wpływ czytającego rodzica czy opiekuna może być gigantyczny: dziecko, z którym się czyta i rozmawia o książkach, zna w wieku trzech lat dwa razy więcej słów niż rówieśnik niepoddany takiemu treningowi. Czytając i rozmawiając z malutkim dzieckiem, literalnie wpływamy na rozwój połączeń synaptycznych w jego mózgu. Potem już rozwój jest dużo mniej dynamiczny. Tymczasem w większości państw na świecie największych inwestycji, jeśli chodzi o czytanie, dokonuje się w przypadku dzieci od mniej więcej piątego–szóstego roku życia. Warto się nad tym zastanowić – zawsze mamy ograniczone środki, więc może warto je przesunąć na projekty, których wpływ będzie największy? A zatem: rozwój swoje, a inwestycje swoje.

Paradoks #2

Czytanie jest wysiłkiem intelektualnym, ćwiczeniem rozwijającym mózg: uczymy się najpierw rozumienia znaczeń (jak ktoś nam czyta), łączenia ich z obrazkami, potem dekodowania zapisu języka, przetwarzania czarnych (na ogół) literek na znaczenia, tworzymy obrazy w głowie, dopowiadamy, co niedopowiedziane. A jednocześnie czytanie jest treningiem emocjonalnym o udowodnionej skuteczności, wiele badań już od blisko 15 lat wskazuje na moc literatury pięknej w budowaniu empatii. To w sumie nie jest takie szokujące: czytanie to otwarcie się na czyjś przekaz, czyjeś emocje, czyjś punkt widzenia. Biorąc do ręki książkę, akceptujemy, że nadawcą jest kto inny, uczymy się tym samym wsłuchiwanie, rozumienia, empatii – może to są argumenty do przepracowania szczególnie z młodzieżą? A zatem: serce i rozum razem, nie przeciw sobie.

Paradoks #3

Podskórnie przyjętym założeniem, które kładzie się cieniem na zainteresowanie upowszechnianiem czytania, jest łączenie czytania z naukami humanistycznymi. Nic bardziej mylnego. Czytanie jest narzędziem pozyskiwania wiedzy (każdej!), czytanie uczy nasze mózgi logicznego myślenia, oceniania i rozumienia związków przyczynowo-skutkowych, czytanie przez akumulację wiedzy i skojarzeń tworzy potężnych innowatorów. Udowodniono pozytywny wpływ czytania na wyniki w matematyce. Nagłaśnianie tych prawd jest ważne, bo może przyczynić się do głębszego zrozumienia bardzo ważnego interesu społecznego, którym jest powszechna umiejętność czytania. Wydaje się też, że podnoszenie tego aspektu w pracy z młodzieżą przygotowującą się do liceów i potem studiów jest szczególnie istotne. Upowszechnianie umiejętności czytania to nie zabawa ludzi od kultury, lecz narzędzie rozwoju innowacyjności, gospodarki i nauki!

Paradoks #4

Czytanie jest czynnością prywatną, czasem bardzo intymną, rodzinną. Czytamy dla siebie, ewentualnie swoich bliskich.

Rozmawiamy o książkach w gronie przyjaciół. A jednak poziom czytelnictwa, czyli stopień, w jakim całe społeczeństwo korzysta z tej prywatnej przyjemności, ma ogromny wpływ na nasze funkcjonowanie jako wspólnoty. Czytanie jest aktywnością prywatną, ale społecznie bardzo ważną.

Paradoks #5

Na koniec bardzo smutna sprzeczność, o której Fundacja Powszechnego Czytania pisze i mówi od jakiegoś czasu. Udowodniono, że czytanie jest doskonałym (jeśli nie najlepszym) narzędziem budowania mądrych i inkluzywnych społeczności, dających równe szanse dla każdego dziecka. PISA⁶ już ponad 10 lat temu wykazała, że dzieci, które czytają dla przyjemności, osiągają lepsze wyniki w nauce niezależnie od swojego pochodzenia socjoekonomicznego. A my nadal borykamy się z narracją o domniemanej elitarności czytania. Czytanie nie wyklucza. To nieczytanie wyklucza.

Skoro nieczytanie wyklucza, a my chcemy budować społeczności, w których wszyscy będą czuli się dobrze, zaproszeni do uczestnictwa i uczestniczący – musimy upowszechnić czytanie. Jesteśmy przekonani, że ten aspekt może spotkać się z dużym zrozumieniem wśród nastolatków i młodych dorosłych. To jest pokolenie, które chyba najmocniej rozumie temat inkluzywności.

Jako Fundacja Powszechnego Czytania nie widzimy powodu, dla którego w Polsce czytelnictwo nie miałoby być na poziomie 70 proc. jak we Francji czy w Wielkiej Brytanii. Oczywiście osiągnięcie tego celu wymaga olbrzymiego wysiłku i współpracy wielu środowisk. Nikt nie robi tego sam.

Istnieje kilka ważnych tropów, jak podejść do tematu.

Na pewno warto spróbować wymyślić sposoby na zaproszenie nieczytających do biblioteki. Organizowanie atrakcji dla czytelników jest oczywistością, ale szukajmy nieczytających.

- 6 PISA (Programme for International Student Assessment) – międzynarodowe badanie koordynowane przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Jego celem jest uzyskanie porównywalnych danych o umiejętnościach uczniów, którzy ukończyli 15. rok życia w celu poprawy jakości nauczania i organizacji systemów edukacyjnych. Źródło: Wikipedia.

Budujmy koalicje. Nieczytający są pod opieką ośrodków pomocy społecznej? Spróbujmy nawiązać kontakt z tymi placówkami i wymyślimy wydarzenie dla ich podopiecznych, może np. trzeba zanieść do nich książki? Mamy wokół siebie młodzież mocno kontestującą? A może udałoby się znaleźć jakąś lekturę buntowniczą?

Chcemy wywrzeć jak największy wpływ, osiągnąć zmianę? Szukajmy dotarcia do rodzin z dziećmi od szóstego miesiąca życia. Może warto nawiązać współpracę z pobliską przychodnią i lekarzami?

Jednak samo zlokalizowanie rodzin nieczytających to jedno. Trzeba jeszcze dążyć do wejścia z nimi w kontakt, najlepiej byłoby móc im ofiarować książki do czytania, może jakiś lokalny biznes chciałby zainwestować w ocieplenie wizerunku i wesprzeć taki pomysł? Może pomysłem jest, by licealiści czytali maluchom?

A może właściciele lokalnego biznesu chcieliby swoim autorytetem wesprzeć temat? Szukanie autorytetów spoza kręgu kultury jest niesłychanie ważne – powinniśmy walczyć z paradoksem #3 i pokazywać, że czytanie tworzy biznesmenów i przedsiębiorczyń, budowniczych i kobiety sportu (ostatnio ambasadorami akcji #TataTeżCzyta byli m.in. wspaniały budowlaniec Wiesław Nowobilski i zawodnik MMA Łukasz „Juras” Jurkowski).

Rola bibliotek jest nie do przecenienia. Dziś w blisko 30 proc. polskich domów nie ma żadnej książki do czytania, a niemal połowa rodziców nie czyta swoim dzieciom w ogóle. Bibliotekarz i bibliotekarka mogą być dla wielu rodziców i ich dzieci pierwszymi przewodnikami w świecie czytania. Trudno wyrazić, jak ważna to może być rola – naprawdę można zmienić szanse danego dziecka na przyszłość. Oczywiście zaproszenie do czytania rodziców, którzy sami tego nie robią, jest trudne. Myślę, że dróg dotarcia do nich jest wiele, i wierzę, że zdecydowanie największy wpływ osiągamy, jeśli realizujemy strategię, którą sami przemyśleliśmy i wypracowaliśmy jako odpowiedź adekwatną do lokalnych potrzeb i własnych możliwości. Dlatego gorąco zachęcamy do wykonania trzech ważnych kroków.

Pierwszym z nich jest zrozumienie powodów, dla których warto namawiać innych do czytania. Jest ich wiele, a zatem narracje czy argumentacje mogą być różne – warto znaleźć tę, która do nas osobiście najmocniej przemawia, porusza nas naprawdę (odpowiada na pytanie: PO CO chcemy upowszechnić)

nić czytanie?). Wtedy możemy wykonać drugi krok – dopasować metodologię działań do wybranej narracji (np. czy chcemy pracować z autorytetami, czy raczej namówić grupę przyjaciół, by zostali wolontariuszami czytającymi w ośrodkach pomocy społecznej – to dwie różne drogi do celu). To będzie nasza odpowiedź na pytanie: JAK to chcemy osiągnąć? No i trzeci krok – przemyślenie strategii wdrożenia działań, które podejmiemy w związku z wyborem konkretnej argumentacji i metodologii. To będzie odpowiedź na pytanie: CO dokładnie zrobimy?

Strona Fundacji Powszechnego Czytania może być pomocna w takiej burzy mózgów, jesteśmy też gotowi pomagać każdemu, kto chce się zaangażować, zapraszamy do kontaktu. Uruchamiamy razem #SupermockKsiążek, bo #CzytanieRządzi!

5. **Dobre praktyki bibliotek szkolnych**



W projekcie „Czytamy i dyskutujemy w bibliotekach szkolnych o ważnych dla nastolatków sprawach” realizowanym przez Fundację Civis Polonus wzięło udział dziewięć szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych z Warszawy. Poniżej prezentujemy rezultaty działań w siedmiu z nich. Mamy nadzieję, że zainspirują one państwa do podejmowania podobnych inicjatyw mających na celu promocję czytelnictwa wśród dzieci i nastolatków oraz umożliwienia im współdecydowania o sprawach szkoły i biblioteki szkolnej.

Projekt składał się z kilku etapów:

- Powołanie grupy młodzieżowej, która wraz z bibliotekarką realizowała działania.
- Diagnoza potrzeb oraz zainteresowań uczniów i uczennic na podstawie przygotowanej wspólnie ankiety lub rozmów.
- Realizacja kampanii czytelniczej – promowanie zbiorów biblioteki oraz zbieranie od rówieśników życzeń dotyczących książek do zakupu.
- Wybór gościa oraz organizacja spotkania, podczas którego ekspert/ka odpowie na ważne pytania dla młodych.
- Dodatkowo w ramach projektu każda biblioteka otrzymała dofinansowanie na zakup książek.

Co warto podkreślić, mimo podobnego schematu działań każda biblioteka szkolna dopasowała metody pracy do własnych potrzeb i możliwości. Również pozytywne efekty projektu różnią się zależnie od szkoły – w każdym jednak przypadku wskazano na rozwój umiejętności miękkich, budowanie relacji, aktywizację młodych ludzi oraz zwiększenie zainteresowania działaniami biblioteki szkolnej.



II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego

→ Dlaczego biblioteka przystąpiła do projektu? Jak skorzystała na udziale w nim?

Zarówno w szkole, jak i w samej bibliotece szkolnej II LO im. Stefana Batorego jest organizowanych bardzo dużo wydarzeń, a uczniowie są ambitni i zaangażowani w wiele projektów edukacyjnych. Zdecydowano się na udział w projekcie „Czytamy...”, m.in. by zwiększyć możliwości dotarcia do dość już zajętej młodzieży i lepiej poznać jej potrzeby i problemy. Jako jeden z najważniejszych atutów projektu wskazano stworzenie głębszych relacji między młodymi osobami zaangażowanymi w działania, otwarcie się na rozmowę, wymianę myśli, a także zbudowanie większego zaufania do bibliotekarki. Cennym doświadczeniem było także sieciowanie z innymi bibliotekami oraz wsparcie zespołu fundacji przez cały proces projektowy, świadomość, że ktoś czuwa nad całością i koordynuje działania.

→ Jakie problemy zdiagnozowała młodzież? Jak przebiegała diagnoza?

W projekt było zaangażowanych 15–20 osób z wszystkich klas. Młodzież miała możliwość poznania i wsparcia się wewnątrz grupy, rozmowy były swobodne i często wykroczyły poza tematy dotyczące projektu. Uczestnicy spotykali się regularnie na bibliotecznej kanapie przy herbacie.

Diagnozę przeprowadzono przede wszystkim przez rozmowy z rówieśnikami. Ponadto na korytarzu została wystawiona tablica, na której uczniowie i uczennice mogli napisać swoje opinie – co chcą czytać, o jakich tematach dyskutować,

co jest dla nich ważne. Powstała również ankieta internetowa zamieszczona na stronie biblioteki.

Tematy, które pojawiały się w rozmowach, na tablicy i w ankietach, to: zdrowie psychiczne, samorozwój, edukacja seksualna, sytuacja polityczna w kraju, studia zagraniczne oraz wybór drogi zawodowej, radzenie sobie ze stresem i z przeciążeniem oraz informacjami w mediach społecznościowych. Literatura, którą wskazywano najczęściej, to literatura traktująca o zdrowiu psychicznym i dobrych relacjach.

→ Jakiego gościa zaproszono do szkoły?

Na spotkanie zaproszono Justynę Suchecką – dziennikarkę specjalizującą się w tematyce edukacji i młodzieży, autorkę książek „Nie powiem ci, że wszystko będzie dobrze” i „Pokolenie zmiany. Młodzi o sobie i świecie, który nadejdzie”.

Spotkanie przyjęło formę swobodnej rozmowy w nieformalnej atmosferze. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań dotyczących radzenia sobie ze stresem, wysokiej wrażliwości, nieulegania presji rówieśniczej i stawiania granic, a także na temat systemu edukacji. Na spotkaniu było obecnych kilkanaście osób.

Początkowo w planach było zorganizowanie dużego wydarzenia dla całej szkoły. Grupa doszła jednak do wniosku, że nie sprzyja to rozmowie na trudne tematy w bezpiecznej atmosferze. Ponadto wszystkim zależało, by wydarzenie odbyło się w bibliotece szkolnej, tak by kojarzono tę przestrzeń jako ciekawą i atrakcyjną dla młodzieży.

→ Jakie książki zakupiono?

Tytuły książek do zakupu wybrano wspólnie w grupie młodzieży zaangażowanej w projekt. Na liście pojawiły się głównie książki o tematyce zdrowia psychicznego, wysokiej wrażliwości, dobrostanu, uzależnień (np. „Mój rok relaksu i odpoczynku” Ottessy Moshfegh, „Jak przeprogramować swój mózg. Przejmij kontrolę nad umysłem i przełam negatywne wzorce” Joe Dispenzy, „Co ze mną nie tak? O życiu w dysfunkcyjnym domu, środowisku, w Polsce i o tym, jak sobie z tym (nie)radzimy” Joanny Flis).



Szkoła Podstawowa nr 10 im. Grzegorza Piramowicza

→ Dlaczego biblioteka przystąpiła do projektu? Jak skorzystała na udziale w nim?

W ostatnim czasie biblioteka w SP nr 10 dzięki zaangażowanej bibliotekarce przeszła metamorfozę i stała się często uczęszczanym miejscem służącym do odpoczynku i spędzania wolnego czasu. Przed przystąpieniem do projektu była to przestrzeń już dobrze rozpoznana w szkole i uczestnicząca w wielu projektach edukacyjnych, ale wciąż brakowało w niej starszych uczniów. Dzięki udziałowi w projekcie, a w szczególności dzięki udanej promocji w szkole i inspirującemu warsztatowi z ekspertką, udało się przyciągnąć do niej młodzież z klas 6–8. Obecnie uczniowie wychodzą z inicjatywą i sami przynoszą listy książek, które chcieliby widzieć w bibliotece. Zmieniła się również forma korzystania z biblioteki – młodzież nie wypożycza jedynie lektur szkolnych, ale sięga po książki czytane dla przyjemności. Bibliotekarka zauważa także, że starsi uczniowie chętniej spędzają przerwy w przestrzeni biblioteki i czytelnicy. Zespół projektowy z kolei chce kontynuować działania i dopytuje o kolejne podobne przedsięwzięcia. Plusem inicjatywy jest także sprawdzony kontakt do eksperta – psycholog młodzieżowej, która wyraziła chęć poprowadzenia kolejnych zajęć w szkole.

→ Jakie problemy zdiagnozowała młodzież? Jak przebiegała diagnoza?

Grupę udało się zrekrutować bardzo szybko dzięki ogłoszeniom rozwieszonym na terenie szkoły oraz zamieszczonym na stronie internetowej i w mediach społecznościowych. W sumie

zgłosiło się sześć osób, które przyciągnęła możliwość włączenia się w wolontariat oraz czynny udział w wyborze książek do biblioteki. Diagnozę rozpoczęto od przygotowania ankiety – każdy z uczestników wymyślił w domu jedno pytanie, następnie wspólnie wybrano najlepsze. Ankiety przeprowadzono podczas lekcji w formie grupowych dyskusji – burzy mózgów. Każda klasa została podzielona na kilka grup. Pytania, na które odpowiadali uczniowie i uczennice, to m.in.: „Jakie są najbardziej istotne sprawy w życiu siódmo- i ośmioklasisty?”, „Jakie są twoje zainteresowania?”, „Jakie książki czytasz?”. Ankiety zebrano i przeanalizowano w zespole projektowym.

Diagnoza pokazała, że tematy, które zajmują młodzież, to sport, historia, książki, muzyka, sztuka, informatyka. Jako sprawy istotne, o których chciano porozmawiać, wskazano rozwój osobisty, radzenie sobie w trudnych sytuacjach, akceptację siebie, efektywną naukę, pracę i sukces zawodowy itd.

→ Jakiego gościa zaproszono do szkoły?

Grupa w drodze dyskusji zdecydowała się zaprosić do szkoły psychologa. Znalaziono specjalistkę, która prowadzi grupę wsparcia w lokalnym klubie młodzieżowym. Na spotkaniu było obecnych około 10 osób. Spotkanie trwało godzinę. Głównym tematem był stres i praktyczne radzenie sobie z nim w codziennych sytuacjach np. przez większą uważność na reakcje ciała. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań. Spotkanie było bardzo udane, o czym świadczyły m.in. prośby uczniów o powtórzenie i pogłębienie warsztatu.

→ Jakie książki zakupiono?

Grupa projektowa skorzystała z istniejącej już listy życzeń dotyczącej książek, którą przygotowali uczniowie i uczennice na początku roku szkolnego. Dodatkowo skorzystano z sugestii zaproszonej psycholog. Zakupiono książki o tematyce psychologicznej (np. „Co robić, gdy brakuje ci odwagi” Shannon Jennifer, „W pułapce myśli – dla nastolatków. Jak skutecznie poradzić sobie z depresją, stresem i lękiem” Ann Bailey i Josepa Ciarrochiego) oraz powieści obyczajowe i książki przygodowe dla młodzieży. Książki wspólnie uszeregowano od najbardziej do najmniej pożądanых przez grupę projektową.



CXIX Liceum Ogólnokształcące im. Jacka Kuronia

→ Dlaczego biblioteka przystąpiła do projektu? Jak skorzystała na udziale w nim?

Ważnym aspektem, który przekonał bibliotekę do przystąpienia do projektu, było zaangażowanie samej młodzieży w proces wyboru książek do biblioteki. Przez udział w przedsięwzięciu chciano również zachęcić nastolatków do częstszego wypożyczania książek. Biblioteka w LO im. Kuronia działa już od 1945 roku, posiada własną stronę internetową i angażuje się w wiele projektów promujących czytelnictwo (konkursy, użycie gier internetowych, prezentacje zasobów książkowych i audiowizualnych).

Za sukces projektu bibliotekarka uważa bardzo udane spotkanie z ekspertem pełne emocji i podniosłości, a także fakt, że młodzież chce realizować kolejne inicjatywy związane z rozwojem czytelnictwa.

→ Jakie problemy zdiagnozowała młodzież? Jak przebiegała diagnoza?

Wyzwaniem w tej bibliotece okazało się zebranie grupy osób, które chciałyby się włączyć w tworzenie kampanii czytelnicych, dlatego ankietę przygotowała i przeprowadziła sama bibliotekarka. Ostatecznie w dalszym etapie projektu grupę udało się zebrać przy wsparciu polonistki. W spotkania zaangażowało się około 10 osób z pierwszej klasy LO.

Najlepszym sposobem na rozpoznanie zainteresowań okazał się pogłębiony wywiad z młodzieżą, nie zaś ankiety internetowe, których prawie nikt nie wypełnił.

Bibliotekarka spotykała się z młodzieżą podczas lekcji – przynosiła egzemplarze różnych gatunków literatury, by młodzież mogła wskazać te książki, które najbardziej ją ciekawią. Był to sposób na wyciągnięcie od młodych ludzi bardziej szczegółowych wypowiedzi.

Wyniki ankiet pokazały, że problemy, z którymi boryka się młodzież, to m.in. niepewna przyszłość, wybranie dalszej edukacji i ścieżki zawodowej, a także budowanie relacji międzyludzkich.

W ramach kampanii czytelniczej uczniowie zaangażowani w projekt przygotowali filmik promocyjny, w którym młodzież czyta krótkie recenzje wybranych książek. Filmik był prezentowany uczniom podczas godzin wychowawczych (można go obejrzeć tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=JnpiS7dU-EY>).

→ Jakiego gościa zaproszono do szkoły?

Początkowo planowano zaprosić do szkoły psychologa, jednak ostatecznie zdecydowano się na zaproszenie Piotra Cieszewskiego – mówcy motywacyjnego, trenera przywództwa i zdobywcy Mount Everestu. Spotkanie zatytułowane „Mój Everest” było skupione wokół tematu wyboru kierunku życiowego, osiągania celu, motywacji do pokonywania trudności, relacji międzyludzkich i roli dobrego lidera. Gość wspomniał m.in. o tym, jaka wiedza ze szkoły przydaje się podczas wyprawy oraz jakie historie i książki zainspirowały go do zorganizowania wyprawy w Himalaje.

→ Jakie książki zakupiono?

Po spotkaniu z gościem, które okazało się dużym sukcesem, zdecydowano się na zakup książek związanych z tematyką górską, himalaizmem i osiąganiem sukcesów życiowych (np. „Czapkins. Prawdziwa historia Tomka Mackiewicza” Dominika Szczepańskiego, „Nawyk sukcesu” Piotra Pudły). Dodatkowo wybrano książki Remigiusza Mroza, autora thrillerów i powieści kryminalnych popularnych wśród młodzieży.

Linki: www.biblioteka119.pl



Szkoła Podstawowa nr 48 im. Adama Próchnika

→ Dlaczego biblioteka przystąpiła do projektu? Jak skorzystała na udziale w nim?

Biblioteka w SP nr 48 jest sercem szkoły, które przyciąga wielu uczniów i uczennic spędzających tam czas wolny. Placówka angażuje się w różnorodne działania, w których może pozyskać nowe pozycje do księgozbioru lub dofinansowanie na zakup książek. Projekt „Czytamy...” dawał właśnie taką możliwość. Atutem projektu było dla biblioteki to, że młodzież nie była zobowiązana do realizacji jakichś określonych zadań (tworzenia materiałów plastycznych czy audiowizualnych), ale raczej akcent był położony na rozwijanie umiejętności liderkich, słuchanie pomysłów i potrzeb młodzieży oraz aktywne włączanie jej w działania w szkole. Istotny dla samych uczestników był też konkretny, namacalny rezultat projektu w postaci książek zakupionych do biblioteki.

Walorem inicjatywy było także sieciowanie między bibliotekami szkolnymi w Warszawie i możliwość wymieniania się kontaktami do interesujących ekspertów.

→ Jakie problemy zdiagnozowała młodzież? Jak przebiegała diagnoza?

Biblioteka przystąpiła do projektu już z gotową grupą uczestników i uczestniczek – w sumie osiem osób z ostatnich klas podstawówki. Diagnozę przeprowadzono w formie rozmów z uczniami i uczennicami – każdy z uczestników projektu wziął pod opiekę jedną klasę. Spotkania prowadzono z całymi kla-

sami – zbierano listę wyzwań, z którymi muszą radzić sobie obecnie młodzi ludzie. Starano się zobaczyć szerszy kontekst i znaleźć tematy, które dotyczą całej społeczności szkolnej lub ogólnie współczesnej młodzieży. Tematy spisano na karteczkach w anonimowej formie. Rezultaty były bardzo zróżnicowane – w niektórych klasach otrzymano wiele odpowiedzi, w niektórych żadnych.

Po zebraniu listy wyzwań liderzy projektu spotkali się i wybrali dwa najważniejsze zagadnienia, na podstawie których w dalszej kolejności szukano eksperta oraz tytułów książek. Były to: zdrowie psychiczne (depresja, samobójstwa wśród młodzieży) oraz relacje rówieśnicze, przyjaźń.

→ Jakiego gościa zaproszono do szkoły?

Znaleziono psychoterapeutę z Fundacji Zobacz... Jestem, która zajmuje się szeroko rozumianą pomocą dzieciom i młodzieży z problemami emocjonalnymi. Gość poprowadził półtoragodzinne warsztaty skupione wokół tematu depresji i trudności emocjonalnych młodzieży. W czasie spotkania podkreślano potrzebę zwracania uwagi na symptomy depresji wśród rówieśników. Na warsztat zgłosiło się kilkanaście osób. Żeby zapewnić uczniom większe poczucie komfortu, bibliotekarka zdecydowała się nie uczestniczyć w spotkaniu.

→ Jakie książki zakupiono?

Wybrano książki, które młodzież wskazała jako pozycje, które obecnie czytają rówieśnicy (m.in. seria „Rodzina Monet” Weroniki Marczak). Znalazły się tam powieści społeczno-obyczajowe, książki o tematyce fantasy, a także w jakiejś formie dotyczące tematu śmierci.

Szkoła Podstawowa nr 319 im. Marii Kann



→ Dlaczego biblioteka przystąpiła do projektu? Jak skorzystała na udziale w nim?

Biblioteka szkolna w SP nr 319 już wcześniej angażowała się w przedsięwzięcia związane z rozwojem czytelnictwa i aktywizacją młodzieży. Udział w projekcie „Czytamy...” pozwolił na jeszcze lepsze poznanie problemów i zainteresowań młodzieży oraz ułatwił wejście w bliższy kontakt z uczniami i uczennicami. Dzięki inicjatywie wzrosło zainteresowanie biblioteką i literaturą, nawet jeśli nie zawsze kończy się ono wypożyczeniem książki (młodzież czyta książki również na miejscu, w czytelni).

→ Jakie problemy zdiagnozowała młodzież? Jak przebiegała diagnoza?

Zespół projektowy wyłoniono na drodze otwartego naboru. Dołączyły głównie osoby, które stanowią w szkole stałą grupę czytelniczą – około 15–20 zaangażowanych osób. Diagnozę przeprowadzono za pomocą ankiety, którą rozdawano we wszystkich klasach i udostępniono w bibliotece. Wypełniono ponad 100 ankiet. Dodatkowo były prowadzone rozmowy z uczniami.

Zdiagnozowane przez uczniów problemy to m.in. depresja, samotność, brak zrozumienia, trudne relacje z rówieśnikami.

→ Jakiego gościa zaproszono do szkoły?

W ankietach padały różne propozycje dotyczące wyboru gościa, np. znany sportowiec, aktorka, muzyk, pisarka, projektant, ekolożka lub psycholog. Początkowo, z uwagi na wyniki diagnozy, chciano zaprosić psychologa, jednak ostatecznie wybrano jako gościa Hansa Lijklema – artystę wizualnego i projektanta graficznego holenderskiego pochodzenia, który wspólnie z żoną tworzy m.in. książki dla dzieci. Gość przeprowadził praktyczny warsztat edukacyjny dla młodzieży, podczas którego można się było nauczyć, jak zaprojektować grafikę, dobrać odpowiednią czcionkę do tekstu, stworzyć własną okładkę książki itp. W warsztacie wzięło udział około 30 uczniów i uczennic.

→ Jakie książki zakupiono?

Wybrano książki, które młodzież obecnie czyta i na które wyrażono zapotrzebowanie. Książki nie były stricte powiązane z tematem spotkania. Zakupiono pozycje z literatury młodzieżowej (np. seria „Rodzina Monet” Weroniki Marczak), a także książki motywacyjne i psychologiczne („Nie daj się gnębić!” Nicka Vujicica, „Zgadzam się albo i nie! Jak szanować granice – swoje i cudze” Rachel Brian itp.).



Szkoła Społeczna STO nr 1 im. Jana Nowaka- -Jeziorańskiego

→ Dlaczego biblioteka przystąpiła do projektu? Jak skorzystała na udziale w nim?

Projekt był okazją do poznania bliżej zainteresowań i potrzeb dzieci i młodzieży. Uczniowie byli zadowoleni z tego, że mogą mieć wpływ na wybór książek. Rezultatem działań było m.in. dołączenie nowych uczniów i uczennic do kółka czytelniczego, zwiększenie zainteresowania nowymi działaniami biblioteki oraz wzrost liczby wypożyczanych książek. Zaobserwowano również większe otwarcie się młodzieży, wzrost zaufania i polepszenie relacji z bibliotekarką. Młodzież chętniej korzysta także z przestrzeni biblioteki i czytelni.

→ Jakie problemy zdiagnozowała młodzież? Jak przebiegała diagnoza?

W działania projektowe zostało włączone szkolne kółko czytelnicze. Diagnozę przeprowadzono wśród uczniów z klas 4–8. Przygotowano wspólnie ankietę, którą następnie przeprowadzono w klasach podczas lekcji. Wyniki ankiety były wspólnie omawiane podczas spotkań z członkami i członkiniami kółka czytelniczego. Tematy, które wyplłynęły w ankietach, dotyczyły głównie rozwoju pasji i zainteresowań (np. podróży, sztuki, sportu) oraz obecnie ważnych tematów społecznych, takich jak ekologia i ochrona środowiska.

→ Jakiego gościa zaproszono do szkoły?

Zdecydowano się zaprosić osobę, która odpowiadałaby na potrzebę poszerzenia wiedzy z obszaru ekologii i ochrony środowiska. Gościem była Karolina Lijklema – pisarka, ilustratorka i edukatorka, autorka m.in. książki „Niesegregowane. Ekopopemat tragikomiczny”. Spotkanie miało charakter warsztatu zero waste, podczas którego uczniowie tworzyli m.in. własną torbę czy instrumenty muzyczne.

→ Jakie książki zakupiono?

Zakupiono głównie powieści obecnie czytane przez młodzież (np. autorstwa Pawła Beręsewicza), a także książki motywacyjne (autorstwa Nicka Vujicica), a także klasyczne pozycje z literatury pięknej (Michaił Bułhakow, Fiodor Dostojewski, Hanna Krall, Melchior Wańkowicz itp.).



Szkoła Podstawowa nr 238 im. Christo Botewa

→ Dlaczego biblioteka przystąpiła do projektu? Jak skorzystała na udziale w nim?

W bibliotece w SP nr 238 są organizowane konkursy, spotkania autorskie, tematyczne akcje czytelnicze i wydarzenia (np. Noc Bibliotek). Jest też rozwinięty wolontariat dla starszych klas. Biblioteka otrzymała dofinansowanie na zakup książek w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Projekt „Czytamy...” wpisywał się zatem dobrze w działania realizowane przez bibliotekę.

Biblioteka chciała przede wszystkim przyciągnąć więcej starszych uczniów, dowiedzieć się, co ich interesuje, co jest dla nich ważne, i na podstawie tej wiedzy przygotować lepszą ofertę dla młodzieży. Dostrzeżono również potencjał w projekcie ze względu na przeniesienie akcentu na działania przeprowadzane przez samą młodzież, danie jej przestrzeni i poczucia sprawczości oraz odpowiedzialności za własne pomysły.

→ Jakie problemy zdiagnozowała młodzież? Jak przebiegała diagnoza?

Zrekrutowana grupa uczestników (około sześciu osób, same dziewczynki) zdecydowała się na przeprowadzenie w trakcie przerw wstępnych miniwywiadów dla blisko 50 uczniów i uczennic z klas siódmych i ósmych. Pytano o zainteresowania, marzenia, plany na przyszłość oraz o propozycje tematów spotkań. Odpowiedzi następnie przeanalizowano w zespole projektowym. Pierwsza część diagnozy miała na celu lepsze poznanie uczniów i przekazanie informacji o projekcie.

Zainteresowania, które wskazywała młodzież, to m.in. sport, sztuka, gry, aktorstwo itp. Z kolei ważne tematy, które chciałyby poruszyć, to m.in. tworzenie relacji czy budowanie marki osobistej. Jako gościa, którego młodzi ludzie chcieliby zaprosić, proponowano psychologa lub znane osoby ze świata sportu i rozrywki.

Następnie liderki projektu wspólnie z bibliotekarką skupiły się na dalszym etapie diagnozy. W czasie lekcji spotkano się z uczniami i zadano im pytania: „Na jaki temat chciał(a)byś porozmawiać?”, „Z kim chciał(a)byś się spotkać?”, „Jakie książki chciał(a)byś zakupić do biblioteki?”. Anonimowe odpowiedzi zapisywano na trzech kartkach i wrzucano do pudełka. Wyniki przeanalizowała grupa projektowa.

→ Jakiego gościa zaproszono do szkoły?

Na podstawie życzeń uczniów do szkoły zaproszono eksperta z organizacji pozarządowej, który opowiedział o funkcjonowaniu NGO-sów, sposobach zaangażowania młodych ludzi w sprawy lokalne (np. przez działalność w samorządach uczniowskich i młodzieżowych radach itp.) oraz prawach i obowiązkach uczniów i uczennic. Rozmawiano o rozwiązywaniu konfliktów szkolnych za pomocą dialogu i rozmowy, o potrzebie szukania argumentów i wspólnych rozwiązań między uczniami i nauczycielami. Spotkanie odbyło się na auli i uczestniczyła w nim cała społeczność szkolna.

→ Jakie książki zakupiono?

Uczniowie wskazali na chęć zakupu mang, kryminałów i komiksów jako pozycji, które najchętniej czytają ich rówieśnicy. Nowe książki będą promowane na stronie internetowej szkoły w nowym roku szkolnym.

O Fundacji

Nasza fundacja od 2004 roku zajmuje się szeroko pojętą edukacją obywatelską oraz zwiększaniem wpływu młodzieży i dorosłych na sprawy publiczne. Współpracujemy m.in. z przedstawicielami administracji publicznej, nauczycielkami, pracownikami instytucji kultury. Jednym z obszarów naszej działalności jest wspieranie bibliotek jako ważnych centrów kultury i integracji społeczności lokalnych.

W ostatnich latach wspieramy mentorsko biblioteki publiczne w programie „Blisko” Narodowego Centrum Kultury w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0. Ponadto w ramach programu m.st. Warszawy Ochotnicy Warszawscy współpracujemy z bibliotekami publicznymi w tworzeniu oferty wolontariatu jako narzędzia sprzyjającego rozwojowi czytelnictwa.

Korzystamy ze sprawdzonych metod i dbamy o upowszechnianie najwyższych standardów działań. Wierzymy, że dobre państwo jest wspólnotą otwartych, kompetentnych i zaangażowanych obywateli.

Szkolenia

Fundacja Civis Polonus oferuje różnorodne szkolenia dla przedstawicieli instytucji publicznych i organizacji pozarządowych. Wspieramy nauczycieli, bibliotekarzy, samorządy lokalne oraz instytucje publiczne. Specjalizujemy się w aktywizacji młodzieży oraz we wzmacnianiu jej podmiotowości i poczucia sprawczości. Pomagamy rozwinąć ofertę wolontariatu (m.in. młodzieżowego) w instytucjach publicznych, wspieramy samorządy uczniowskie oraz biblioteki szkolne i publiczne.

civis.

Zachęcamy do kontaktu z fundacją oraz do odwiedzenia naszej strony internetowej

→ fundacja@civispolonus.org.pl

→ <http://civispolonus.org.pl/szkolenia/>